№ 205. Rok XI. SOSNOWIEC — wtorek 8 czerwca 1920 roku. Cena numeru 1 mk.

Ceny ogłoszeń: Na 1-ej stronie wiersz petitowy mk 8.00, na III-ej stronie— mk. 6.00, na IV ej stronie —4.0 0 fen., nadesłane za wiersz garmontowy — mk. 10.00. Drobne ogłoszenia po 50 fen. za wyraz. Najmniejsze drobne ogłoszenie 2.00 fen.

Adres dla listów i depesz: „Iskra" Sosnowiec.

ISKRA

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI

Prenumerata wynosi: Z odnoszeniem rocznie mk. 180.00 — półrocznie mk. 90.00— kwartalnie mk. 45.00 — miesięcznie mk. 15.00. z przesyłką pocztową 16 mk. 00 f., Cena numeru pojedyńczego 1 mk.

Oddziały własne: W Będzinie ulica Małachowskiego 9 w Dąbrowie ulica Sienkiewicza.

Dentysta
J. Szatensztein
GODZINY PRZYJĘĆ:
od 12—1 i od 3—6 poł.
Leczenie zębów, plombowanie, wprawianie zębów bez podniebienia złote korony.
ul. Modrzejowska № 3.

D-r medycyny
Wład. Bitny-Szlachta
b. asystent. kliniki chorób skórnych, wenerycznych i moczo-płciowych. Zyw. prep. 914. Analiz. mikroskop.
11—1 g. i 3—6 pp. Kob. 5—6 pp.
Ul. Małachowskiego (Fabryczna) № 16 d. Pogody.

Doktór
Paweł Bronatowski
w Częstochowie,
Al. św. Panny Marji t. j. II Aleja Nr. 21, obok teatru — Paryskiego. —
Choroby skórne, dróg moczowych i weneryczne.
Przyjmuje od 9—12 rano i od 4—7 p. p. Panie od 12 — 1 po poł.

„TROKADERO"
KABARET
Gościnne występy znak. tanc. naśladowczyni Izadory Duncan, lirycznej śpiewaczki pani Elwiny Horbaszewskiej, znanej kuplecistki Stelli Bruner i wiele innych.

Dr. Hejman
Kołłątaja № 10.
chor. uszu, nosa i gardła
od 4 — 8 pp.

Dr. Reichstein
z Warszawy
ordynuje
W CIECHOCINKU.

Sprawy G. Śląska.

Sytuacja się zaostrza...

Bytom, 7 czerwca.

(P. A. T)

Nr. 2 urzędowego „Orędownika" kom. pleb. polskiego w Bytomiu przynosi następujące bardzo znamienne uwagi, dotyczące obecnej sytuacji politycznej na G. Śląsku i międzynarodowego znaczenia kwestji górnośląskiej:

„Z licznych raportów nadsyłanych do komisarjatu, wynika jasno, że niemcy najżywowi z głębi Rzeszy sposobią się do decydującej walki o Górny Śląsk. Chodzi im o opanowanie kraju przed konferencją w Spaa.

Za pomocą fałszowanych dokumentów pomawiają polaków o chęć zagarnięcia Śląska siłą, chociaż zamierzamy spokojnie oczekiwać na plebiscyt. Czynią to w tym celu, aby zamaskować swe własne przygotowania do zbrojnego wybuchu. Siecią bojówek niemieckich pokrywa się dziś Śląsk, potajemnie po cywilnemu „reichswehr" małymi oddziałkami lokuje się po kopalniach i większych majątkach niemieckich, aby na dany znak rzucić się na polaków. W setkach kryjówek już znajduje się broń i amunicja. Kryjówki są nam wiadome i rozpoczęliśmy już ich ogłaszanie.

Przygotowany przez niemców wybuch ma nastąpić (albo 16 wrześnie z wybuchem spisku wojskowego w Niemczech celem zagarnięcia władzy, obalenia traktatu wersalskiego i przez rozbrojenie i wyrzucenie wojsk okupacyjnych, postawienie Europy wobec faktu dokonanego na Górnym Śląsku, albo też wybuch ten na Śląsku dokonany będzie łącznie z konferencją w Spaa, gdzie rząd niemiecki zamierza wystąpić z żądaniem oddania Śląska, a przez zorganizowanie powstania niby „niemieckiego" na Śląsku ma być stworzony argument, że Śląsk G. sam nie chce plebiscytu i żąda bezwarunkowego przyłączenia do Niemiec.

Wobec powagi położenia zwracamy się do ogółu ludności na G. Śląsku, zarówno do polskiej, jak i niemieckiej, aby sprzeciwiła się temu pogwałceniu praw ludności miejscowej. Należy natychmiast ujawnić całą tę podstępną robotę. Tylko przez uniemożliwienie wybuchu G. Śląsk zdoła uniknąć strasznej katastrofy.

Do ludności polskiej zaś zwracamy się z gorącym wezwaniem, aby w poczuciu swego prawa, swej siły i solidarności twardo broniła ojczystego sztandaru i aby w tych ciężkich chwilach podwoiła energję, wzmacniała swe organizacje.

Baczność!"

Dzikie żądania niemców.

Bytom, 7 czerwca.

(P. A. T)

W sobotę po południu przyszło w Gliwicach do nowych zajść między niemcami a żołnierzami francuskimi. Na placu krakowskim zaczepiła kilka niemców jednego francuza, przyszło do bójki, w której żołnierz w obronie własnej musiał użyć broni. Niemcy udali się w deputacji do przewodniczącego komisji rządzącej w Opolu, generała Le Ronda, z żądaniem by żołnierzom francuskim poza służbą nie wolno było nosić broni. Generał Le Rond żądaniu temu odmówił, udowodniając niemcom, że żołnierze francuscy, jeśli użyli broni, to zawsze tylko w obronie własnej.

Awantury w Opolu.

Bytom, 7 czerwca.

(P. A. T.)

W Opolu przyszło w niedzielę do nowych awantur niemieckich. W nocy z soboty na niedzielę rozlepili niemcy afisze z 61 nazwiskami kobiet, które obcują z francuzami, piętnując je jako bezwstydnice i zdrajczynie narodowe. Przy rozlepianiu tych afiszy przyszło do starcia między rozlepiającymi a jednym oficerem francuskim, który afisze te zdzierał i usiłował przeszkodzić dalszemu rozlepianiu. W niedzielę rano ukazała się na ratuszu chorągiew o barwach narodowych niemieckich. Na rozkaz komisji międzysojuszniczej sicherheitswehr musiała zdjąć tę chorągiew. W odpowiedzi na to niemcy udekorowali pomnik Bismarka kwiatami i zawiązali na nim napis z dewizą Bismarka: „My niemcy nie boimy się na świecie nikogo prócz Boga". Także i tę dekorację kazała komisja usunąć. W ciągu dnia przyszło do kilkakrotnych starć między niemcami a francuskimi żołnierzami, którzy użyć musieli dla postrachu broni, ażeby rozpędzić gromadzące się wciąż tłumy.

Z całej Polski.

Poznań przeciw gwałtom niemieckim na Śląsku.

Poznań, 6 czerwca.

Odbył się tu na placu Wolności olbrzymi wiec w sprawie gwałtów niemieckich na Górnym Śląsku.

Z 2 trybun przemawiał do wielotysięcznego tłumu szereg mówców.

Jednomyślnie uchwalono rezolucję, w której domagają się od rządu polskiego, aby zerwał z polityką słabej ręki i wyraźnie, w sposób zdecydowany, poparł dążenia naszych braci na G. Śląsku.

Ponadto rezolucja żąda, aby niezwłocznie przeniesiono do jednego z pogranicznych miast prowincjonalnych niemiecką komisję graniczną, przebywającą obecnie w Poznaniu i aby zabroniono członkom tej komisji noszenia broni.

Plebiscyt na Warmji wyznaczony.

Olsztyn, 7 czerwca.

Dzienniki tutejsze ogłaszają następujące rozporządzenie komisji międzysojuszniczej: na zasadzie art. 94 i 95 traktatu wersalskiego z dnia 28 czerwca 1919 r. i na zasadzie art. I regulaminu plebiscytowego w Obwodach Olsztyna i Olecka ustaloną została na dzień 11 lipca 1920 r. Podpisano komisja międzysojusznicza.

Przy tej sposobności komisarz Rzeszy niemieckiej na teren plebiscytowy wschodniopruski von Gayl wydał do ludności miejscowej niemieckiej wezwanie, ażeby dalej zachowywała się spokojnie i taktownie oraz unikała wszelkich nieporozumień z osobami inaczej myślącymi.

Gwałty czechów.

N. Targ, 7 czerwca.

(P. A. T.)

Podczas ostatniego jarmarku w Jabłonce na Orawie powtórzyły się aresztowania polskiej ludności przez czeską żandarmerję.

Sztuczna zniżka waluty polskiej.

Bytom, 7 czerwca.

Wrocławska „Breslauer Ztg." przedstawia straty ekonomiczne, jakie ponosi niemiecki przemysł i handel wskutek sztucznego podniesienia przez rząd waluty niemieckiej. Mianowicie skutek jest ten, iż zagranica wstrzymała prawie zupełnie zakupy niemieckich wyrobów. Tego rząd nie przewidział, poświęcając 10 miljardów marek na tak zw. interwencję handlową dla sztucznego podniesienia marki niemieckiej. Tak zwana interwencja w stosunku do marki objawia się w ten sposób, iż giełdziarze rządowi zakupują duże marek polskich, szczególnie w Gdańsku, naprzykład po 22 fenigi za jedną markę. Następnie sprzedają je na giełdzie po 20 fenigów, nawet niżej, wytwarzając przez to sztuczną zniżkę waluty polskiej. Różnica ceny kursu i sprzedaży pokrywana bywa z miljardowych funduszów interwencyjnych. Poważni finansiści niemieccy przewidują, że ten szantaż niemiecki zemści się przedewszystkim na samych niemcach. Przemysł i handel na wschodzie Niemiec, który eksportował przeważnie do Polski, odczuwa to już bardzo czule.

Polski Czerwony Krzyż.

Ranny i chory żołnierz — to sierota wojskowy. Wchodzi nagle jako odpadek wielkiej produkcji wojennej do bezdusznej, skomplikowanej maszyny bezsilny, zdenerwowany, często bezwolny. Trzeba włożyć duże wysiłki, aby w tej maszynie pracowało serce matczyne, które więcej kocha właśnie to dziecko, które jest nieszczęsliwe i zbolałe, a więc nieużyteczne dla pracy — i w tym leży szczytne i wielkie zadanie Czerwonego Krzyża podczas wojny.

(—) J. Piłsudski.

Woła was ojczyzna i ludzkość.

(—) W. Trąmpczyński.

W godzinie dziejów, która dzwoni Narodowi Polskiemu cud Zmartwychpowstania, w godzinie, kiedy bohaterska armja polska krwią ofiarną i mogił krzyżami znaczy granice żywej, wyzwolonej Polski, — niechże się zbudzi i zerwie do czynu wielka święta armja miłosierdzia narodowego, niechaj się złączy z tamtą walczącą symbolem krwi onej i krzyża i niech ją ogarnie troskliwą miłością siostrzycy wiernej, czujnej i niestrudzonej.

Zagrała pobudka wojenna po całej ziemi polskiej i oto z garści zapału wyrosło potężne ramię Narodu, walczące po dziś dzień jeszcze o wolność Rzeczypospolitej i o prawa ludzkości z szatanem zniszczenia.

Czyliż na hasło miłosierdzia, grające w sumieniach i sercach naszych, nie stanie do służby powszechnej — prócz garstki ofiarnych ludzi — równie potężna armja narodowa Czerwonego Krzyża, która nieść będzie Zbiorowemu Ciału i Duszy polskiej pomoc nieusta-

jącą i opiekę w czas trudów wojennych i która potym w latach pokoju, przyniesie ulgę wszelkiemu ludzkiemu cierpieniu?

Polacy! kto z was miłuje swoje ognisko rodzinne i serca najbliższe istoty, niechże i o tym pomyśli wspólnym domu ojczystym, gdzie dachem nam nad głową Polska, a słońcem naszym — przeczysta miłość bliźniego.

Niechaj w szeregach armji samarytańskiej Polskiego Czerwonego Krzyża nie zabraknie żadnego obywatela polskiego, żadnej kobiety polki, a przyszłe pokolenia błogosławić nas będą, żeśmy umieli godnie strzec gmachu własności ojczystej i żeśmy swe siły narodowe wytężyć zdołali ku jednemu celowi:

„W szczęściu wszystkiego są wszystkich cele“.

Edmund Dalbor, prymas Kardynał Arcybiskup Gnieźnieńsko Poznański, Aleksander Kakowski, Kardynał. Arcybiskup Warszawski, Józef Bilczewski, Arcybiskup Lwowski, Józef Teodorowicz, Arcybiskup Ormiański. Ks. Juljusz Bursche, Superintendent Zborów Ewang.-Augsb. Rzplitej Polskiej, Prezydent Ministrów, L Skulski, Minister Spraw Wojskowych, J. Leśniewski, Minister Skarbu, W. Grabski, p. o. Ministra Zdrowia, dr. Józefat Jaworski, Komisarz nadzwyczajny do walki z epidemjami, prof. dr. E. Godlewski.

Wieści polityczne.

Sprawy cieszyńskie.

Warszawa, 7 czerwca.

Posłowie dr. Lieberman i Reger wyjechali wczoraj do Paryża w sprawach plebiscytu na Śląsku Cieszyńskim.

Na dworcu kolejowym, sprawozdawca „Kur. Warsz.“ rozmawiał z pos. Regerem na temat celów tej podróży.

Na pytanie, jak się zapatruje ludność Śląska Cieszyńskiego na projekt Benesza, załatwienia sprawy śląska kompromisowo, z pominięciem plebiscytu, pos. Reger oświadczył, że projekt ten nie jest przez ludność traktowany poważnie, a nawet czeci uważają go za niemożliwy do przeprowadzenia.

W odpowiedzi na uwagę, że Benesz godzi się pono na ustąpienie Karwiny, pos. Reger wyjaśnił, że nie można tego żadną miarą traktować, jako ustępstwa, a tym samym sądzić, że może to być ceną, za jakiekolwiek ustępstwa z naszej strony

Zarówno rząd, jak ludność Śląska Cieszyńskiego, w dalszym ciągu domaga się solidarnie razem z całym narodem przyznania nam tego, co słusznie się nam należy, a więc całego powiatu bielskiego, pow. cieszyńskiego bez pięciu gmin czeskich, położonych w górach, a dalej pow. frysztackiego.

Pow. frydecki gotowi jesteśmy ustąpić czechom z wyjątkiem gmin; Muglinów, Michałkowice, Hermanowice i Gruszów.

Zmiana gabinetu.

Warszawa, 7 czerwca.

W kołach politycznych mówi się w dalszym ciągu o możliwości przesilenia gabinetowego na tle sprawy aprowizacyjnej.

Po posiedzeniu rady ministrów premjer Skulski w prywatnych rozmowach z ministrami oświadczał, że wiadomości, podane przez dzienniki o jego postanowieniu złożenia godności prezesa ministrów na wypadek przegłosowania w izbie projektu rządowego odpowiadają w zupełności prawdzie.

W kołach sejmowych istnieje jednak nadzieja, że projekt rządowy zyska większość, zarówno w komisji, jak w sejmie.

Możliwe jest, że ludowcy, zorjentowawszy się, iż są w mniejszości, będą próbowali zawarcia kompromisu za cenę ustępstw w sprawach, związanych z przeprowadzeniem reformy rolnej.

Jeszcze jedno głosowanie.

Warszawa, 7 czerwca.

W sferach poselskich ze szczególnym zainteresowaniem mówi się o najbliższym posiedzeniu komisji aprowizacyjnej, na którym przeprowadzone będzie ponowne głosowanie nad rządowym projektem ustawy o ogólnym sekwestrze ziemiopłodów. Posiedzenie to odbędzie się jutro.

Zwolennicy ogólnego sekwestru żywią nadzieję, że w powtórnym głosowaniu utrzyma się projekt rządowy. Na poprzednim bowiem posiedzeniu, na którym projekt ten upadł większością zaledwie jednego głosu, nie był obecny pos. Teodorowicz, a przedstawiciele, Zjednoczenia ludowego głosowali niejednolicie.

Nasze sprawy.

Walka o przyszłość

Drugi rok już Polska toczy wielki, niestrudzonych wysiłków, niezłomnego poświęcenia, heroicznego męstwa i twardej wytrwałości wymagający bój o swoją przyszłość

Drugi rok już z zapasów tych wskrzeszająca Rzeczpospolita wyłania się coraz potężniejsza, utrwalająca podstawowe fundamenty swego bytu, odpierająca zaciekłą nawałę wrażą; błyskawicowym rzutem swego miecza zakreślając dawne granice, wolna i innym wolność a słodycz swej kultury niosąca; wierna swym tradycjom, wierna dziejowej misji, do spełniania której powstała znowu..

Najwięcej ponury pesymista, najbardziej obcy entuzjazmom sceptyk przyznać musiałby, iż Polska dała tak liczne dowody niezmożonej wprost żywotności, iż stanęła siłą faktów, mocą orężnego czynu swej armji, opartej na coraz sprawniej funkcjonującej organizacji wewnętrznej, jako zapowiedź pierwszorzędnego i decydującego mocarstwa na wschodzie Europy.

Gdy rozpadły się okowy zaborów, gdy zerwano wraże pęta najazdu, gdy wreszcie zaczęto układać podwaliny niepodległości, naród stanął osamotniony wśród ruin swego kraju. Ze wszystkich stron czyhały niebezpieczeństwa, groźne zajadłą nienawiścią wrogów, potężne tajnym porozumieniem wzajemnym, zdradzieckie niespodziewaną nagłością napadu.

Z walki tej Rzeczpospolita dotychczas wychodziła jednak zawsze zwycięsko. Albowiem przyświecała jej gwiazda przewodnia rycerskich cnót i męstwa wspaniałej armji, która w twardej opoce teraźniejszości drążyła bagnetami swymi drogi przyszłości narodu.

Lecz ta walka o przyszłość nie zakończyła się jeszcze. Trwa ona dalej i kładzie na nas odpowiedzialny obowiązek czujności, żmudny, lecz wdzięczny plonem swym wysiłek dalszego działania, wytężonego i sprawnego. A przedewszystkim stawia naród w obliczu zadań, których wypełnienie od poświęcenia, wytrwałości, od hartownej, jak stal, mocy woli zależeć będzie.

Nie wiemy, co zagadka najbliższego jutra niesie nam w swym mroku tajemniczym. Nie wiemy, jakie jeszcze czekają nas próby i jakie doświadczenia. Musimy stać w pogotowiu na placówce odporności narodowej. Winniśmy czujnie trzymać straż przy skarbnicy naszego bytu państwowego. Na państwie tym opierają się przecież fundamenty naszej przyszłości. Ono jest ostoją swobody i szczęście narodu.

Powinność woła gromkim głosem do każdego obywatela, aby to państwo wspierał zarówno swą pracą, jak i swymi oszczędnościami. A gdy rząd polski zwraca się do narodu, aby podpisywał pożyczkę państwową, nie jest to prośba. To nakaz sumienia, to głos obowiązku. Pożyczając pieniądze Ojczyźnie, pożyczasz je samemu sobie. Przyczyniając się do wzmożenia potęgi Polski, zwiększasz swe własne znaczenie i podnosisz swą wartość.

Polska toczy wzniosłą decydującą walkę o przyszłość. Stanęła ona na drogach ku wielkim przeznaczeniom, opromieniona glorją zwycięstw swej armji bohaterskiej. Lecz jedynie współdziałanie wszystkich, ogólny wyścig w patrjotyźmie, zrozumienie swych obowiązków i wytężonej pracy może otworzyć przed narodem taką przyszłość, która z Rzeczpospolitej uczyni istotną a trwałą potęgę, będącą w możności nietylko ostać się wrogom, lecz zarazem kontynuować swe wielkie posłannictwo dziejowe w Europie.

Ichtiosaurus.

Zbrodnia czy wypadek?

Tajemnicza choroba prezydenta Deschanela.

Sosnowiec, 6 czerwca.

Depesze doniosły o wypadku, jakiemu uległ prezydent rzeczypospolitej francuskiej, Paweł Deschanel — jadąc do Montargis.

Narazie prasa francuska podawała tylko opisy anegdotyczne wypadku, obecnie zaś tu i owdzie odzywają się w pismach tajemnicze aluzje.

„Matin“ oświadcza, że „urzędowy opis wypadku jest prawie niewiarogodny, albowiem w takim małym otworze człowiek się nie zmieści i stąd wypaść nie może“.

„Nouvelliste de Lyon“ pisze: „Wypadek, jaki się zdarzył prezydentowi należy przypisać stanowi chorobliwemu i wynikłemu stąd zawrotowi, który możnaby nazwać „ostrzeżeniem“. Przepracowanie nie wystarcza do wyjaśnienia napadów zawrotu i osłabienia, których omal nie padł ofiarą, a o których lekarze jego dobrze wiedzieli. Oczywiście, niema potrzeby mówienia zaraz o jeździe do Wersalu, jak się to już dzieje w kuluarach. Ale p. Deschanel musi z pewnością poddać się bardzo surowej kuracji. Wypadek pod Montargis kuracji tej nie wyjaśnia“.

Z tych i tym podobnych wzmianek wynikałoby, że rozpoczęły się jakieś knowania przeciw prezydentowi. Zaznaczyć tu należy, iż po wypadku zapisali się w księdze odwiedzających w pałacu Elizejskim wszyscy politycy, nie wyłączając p. Poincare'go. Brakło tylko nazwiska—Jerzego Clemenceau.

Prasa zagraniczna o spadku cen.

Prasa zagraniczna poświęca sprawie spadku cen wyczerpujące artykuły, w których omawia skutki i możliwości na przyszłość.

Część prasy odnosi się dość sceptycznie do spadku cen i sądzi, iż spadek cen długo nie potrwa.

„Times“ pisze, co następuje: Świeży spadek cen na niektóre surowce dał powód do wnioskowania, iż pociągnie on za sobą zmniejszenie kosztów utrzymania. Opinja ta nie jest podzielona przez sfery oficjalne i ekonomistów. Ani w Anglji, ani w Stanach Zjednoczonych niema objawów, aby spadek cen utrzymał się przez czas dłuższy. Ludzie kompetentni są zdania, iż koniec drożyzny nastąpi wtedy dopiero, kiedy wzrośnie produkcja.

„Daily Mail“ pisze, iż nadzieja, jakoby koniec drożyzny był bliski, nie jest całkowicie usprawiedliwiona.

Znaczny spadek cen zanotowano w centrach przemysłu lnianego w Bradford, przemysłu bawełnianego w Lancashire, w portach połowu ryb w Escosse, lecz ta zniżka cen kilku surowców nie będzie trwała, o ile jej nie będzie towarzyszył wzrost produkcji i poprawa stosunków transportowych.

O zniżce cen we Francji pisze „La Journee industrielle“, co następuje:

„Nie można powiedzieć z całą ścisłością, aby u nas w całej pełni ujawniła się zniżka cen. Ale duży niepokój, można zauważyć wśród posiadaczy znacznych zapasów towarów, o wiele większych, niż by się wydawało. Zagraniczną zwyżka cen została wstrzymana, kupcy skutkiem tego nie robią na razie zakupów. Naprz. wydawcy nie zakupują teraz papieru, nie chcąc płacić zbyt wysokich cen, uniemożliwiających sprzedaż książek. To samo dotyczy maszyn i części maszyn. Odnosi się wrażenie, iż nastąpił teraz „odpływ“ cen.

W Niemczech spadek cen dał się odczuć na jarmarku we Frankforcie, gdzie zakupy robiono niechętnie.

Księga adresowa przemysłu górnictwa, handlu i finansów Polski.

Min. przem. i handlu przystąpiło do opracowania i wydania księgi adresowej przemysłu, górnictwa, handlu i finansów. Księga ukaże się w końcu b. roku i obejmować będzie: w przemyśle i górnictwie, zakłady, które posługują się siłą mechaniczną, bądź posiadają 10 robotników, bądź też mają szczególne znaczenie dla państwa; w handlu—handel hurtowy, duże przedsiębiorstwa w handlu detalicznym, domy ekspedycyjne, celne reprezentacje etc; z pośród przedsiębiorstw finansowych — banki akcyjne, banki prywatne, zrzeszenia kooperatyw kredytowych etc. W dziale ogólnym księga będzie zawierała m. in. informacje o urzędach, reglamentujących przemysł, górnictwo, handel i finanse, o izbach handlowych, organizacjach społecznych, przemysłowo-handlowych i t.d. Księga zawierać będzie dane, dotyczące b. Kongresówki, Małopolski oraz części b. zaboru pruskiego, objętej dzisiejszymi granicami Rzeczypospolitej. Koszta wydawnictwa są obliczane na przeszło 2 milj. marek.

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś we wtorek 8 b. m. Maksyma. Jutro w środę 9 b. m. Pryma i Felicjana.

Wschód słońca g. 3 m. 41
Zachód „ g. 8 m. 16

Od wydawnictwa.

Wzrastające wciąż koszty wydawnicze, a zwłaszcza podniesienie się ceny papieru o 100 proc. w ciągu miesiąca, o czym dowiedzieliśmy się dopiero teraz z nadesłanego nam zawiadomienia, zmuszają nas do podwyższenia prenumeraty za czerwiec na

25 mk.,

o czym zawiadamiając czytelników, nadmieniamy, że dodatkowa opłata 10 mk. ściągana będzie za kwitami dodatkowymi.

Kto z ss. abonentów nie życzyłby sobie abonować „Iskry“ ze względu na drożyznę, raczy zawiadomić nas i odebrać wpłaconą prenumeratę.

Jednocześnie prosimy pp. kolporterów kopalnianych, fabrycznych i księgarzy o łaskawe pofatygowanie się do administracji dla ustalenia nowych warunków.

Numer pojedyńczy, poczynając od d. 9 czerwca kosztuje mk. 1.50.

Biuletyn aprowizacyjny № 34 i 35.

Podaje się do wiadomości, że stan zapasów na dzień 1-go czerwca 1920 r. wynosił:

1) Państwowy urząd zbożowy w Sosnowcu i Dąbrowie:

Mąka pszenna 163856 klg.

mąka jęczmienna 1530, żyto 14074, owies 593, żyto 8840, bober 562, łubin 8546, wyka 29700, mąka żytnia 232, pszenica 336, jęczmień 2191, kasza 481, fasola 203, bobik 98530, peluszka 101511, otręby 8579.

2) Państwowy urząd zakupu artykułów pierwszej potrzeby w Sosnowcu i Dąbrowie:

Fasola 146575 klg., sól 634861, soczewica 40181, margaryna 64270, śledzie 8138 b., cukier biały 589915, proszek mydl. 1855, smalec 42764, parafina 10086, skóra 42812.

Dnia 1 go czerwca wpłynęło do magazynów państwowego urzędu zbożowego:

Mąki pszennej amerykańskiej 40,000 klg.

Do państwowego urzędu zakupu artykułów pierwszej potrzeby w Sosnowcu wpłynęło:

Ziemniaków 458260 klg., fasoli 74080, cukru białego 73793.

Tegoż dnia wydano mąki pszennej amerykańskiej kopalniom, instytucjom przemysłowym oraz ludności miejskiej jednodniowy przydział; gminom półdniowy. Przydziału dokonuje się ściśle podług norm, zatwierdzonych przez min. aprowizacji.

W czerwcu kasza, strączkowe, ziemniaki i tłuszcze wydaje się wyłącznie przemysłowi górniczemu—hutniczemu; cukier, sól—wszystkim regularnie w pełnych normach; naftę—nierównomiernie, przyczym wciąż jeszcze odczuwa się brak; śledzie wszystkim w dowolnych ilościach.

Norma mięsa dla przemysłu górniczo hutniczego w myśl reskryptu ministerjum aprowizacji z dnia 22 maja r. b. L. 14875 III|AS została ustaloną na 3½ kg. dla robotnika i 0,6 kg. dla członka rodziny.

Przydział skór będzie uskuteczniony względem przemysłu górniczo hutniczego w normach przewidzianych umową z 12 kwietnia b. r. Nadto przemysłowi górniczo hutniczemu wydaje się w dalszym ciągu artykuły ubraniowe i bieliźniane do wyczerpania kredytu 400 markowego.

Przemysł średni i wszyscy, pobierający deputaty, otrzymają w ciągu kilku tygodni przydział artykułów bieliźnianych na sumę ca. 120 marek na pracownika.

Zaległości z poprzednich miesięcy b. r. będą regulowane tylko węglem zakładów przemysłu górniczo hutniczego w drodze kompensaty pieniężnej.

---

1) Dnia 2 go czerwca wpłynęło do magazynów państwowego urzędu zbożowego w Sosnowcu:

Mąki pszennej amerykańskiej 198165 kg.

Do PUZAPP w terminie tym nie wpłynęło nic.

PUZ wydał kopalniom i zakładom przemysłowym dwudniowy przydział, miastom jednodniowy przydział, pozostałym półdniowy.

PUZAPP wydał kopalniom i hutom:

Fasoli 5394 klg.

PUZAPP wydaje stale wszystkim odbiorcom cukier, śledzie, sól, a kopalniom i hutom tłuszcze.

Będzin, 5 czerwca 1920 r.

Inspektor min. aprowizacji.

Pożyczka państwowa na prowincji. Ministerjum skarbu wydało telegraficzne rozporządzenie kasom skarbowym, aby przyjmowały pożyczkę z roku 1918 r. dla wymiany na nową, albo spłaty, bez odsyłania ich do urzędu pożyczkowego i bez względu na to, z jakiej instytucji pożyczka ta pochodzi. Ministerjum poleca przeprowadzić całą akcję pożyczkową z najwyższym wysiłkiem z pominięciem zbytnich dla nabywców formalności.

W sprawie zakończenia roku szkolnego. Inspektorzy szkolni w dniu 4 czerwca otrzymali rozporządzenie ministerjum w. r. i o. p., aby rok szkolny w szkołach powszechnych miejskich zakończyć w dniu 28 czerwca, t. j. w tym samym terminie, jak kończą szkoły po wsiach.

Wskutek tego terminy popisów, naznaczone przez radę szkolną zostaną na tydzień odłożone. A mianowicie: popisy trwać będą od 19 do 28 czerwca włącznie. Zapisy na rok szkolny 20|21 trwać będą od 28 do 25 września.

Konferencja kierowników szkół powszechnych w sprawie zapisów powakacyjnych, zbiórki używanych podręczników szkolnych oraz sprawozdań z roku 1919|20 odbędzie się w dniu 28 czerwca w lokalu inspekcji szkolnej.

Informacje w sprawie zwrotu majątku, wywiezionego przez niemców. Wobec częstych zapytań, kierowanych do ministerjum przemysłu i handlu w sprawach, związanych ze zwrotem wywiezionego przez niemców majątku—maszyn, surowców, narzędzi etc., ministerjum komunikuje, że informacji w tych sprawach w ministerjum przemysłu i handlu udziela sekcja V (sp. dr. K. Zembrzuski, inż. Wł. Kiślański, inż. Z. Kapica, mec. K Sąchocki).

W sprawie podniesienia cen węgla. Właściciele kopalni węgla wnieśli do min. przem. i handlu memorjał, w którym wskazują, że ceny węgla, wyznaczone z dniem 1 kwietnia r. b. w związku z podwyższeniem płac robotniczych, które nastąpiło wobec zawarcia umowy z dnia 12 kwietnia r. b., są zbyt niskie.

Wobec tego w ministerjum rozważaną jest sprawa nowego podwyższenia cen węgla, przyczym mają być tu również uwzględnione zwiększone koszty amortyzacji i oprocentowanie kapitału.

Dostarczenie materjałów, niezbędnych dla kopalni. W celu skoordynowania wysiłków, skierowanych ku zaopatrzeniu kopalni w materjały techniczne, niezbędne dla produkcji węgla, tworzy się przy sekcji górniczo hutniczej m. p. i h. specjalny organ przy udziale wybitnych sił fachowych.

Pozwoli to kopalniom uniknąć szeregu niezbędnych obecnie formalności, przyczym kopalnie przy hurtowych obstalunkach będą postawione w jednakowe i zagół lepsze warunki zarówno pod względem cen, jak i wyboru materjałów. W szczególności będzie to miało znaczenie przy sprowadzaniu nowych maszyn i instalacji z zagranicy.

Zakres działania urzędu walki z lichwą. Ogłoszono w „Dzienniku Ustaw" rozporządzenie min. aprowizacji o zakresie działania urzędu walki z lichwą i spekulacją. Na mocy tego rozporządzenia do zakresu działania urzędu walki z lichwą i spekulacją należy: a) karanie wykroczeń przeciw rozporządzeniom ministerjum aprowizacji, mającym na celu zapobieżenie lichwie i spekulacji artykułami pierwszej potrzeby; b) wykrywanie i dochodzenie wszelkich przejawów lichwy i spekulacji; c) karanie tychże według dekretu naczelnika państwa z dnia 11 stycznia 19 r., o ile one nie należą do kompetencji władz sądowych; d) w wypadkach gdzie zachodzi kompetencja władz prokuratorskich przedkładanie tymże akt zakończonych dochodzeń; e) wykonywanie własnych prawomocnych decyzji, a na żądanie sądów także przeprowadzenie orzeczonych przez sąd konfiskat.

Wszystkie rozstrzygnięcia zapadają w formie decyzji administracyjnych i mogą być w nieprzekraczalnym terminie dni trzech zaskarżone do wydziału odwoławczego przy urzędzie głównym w Warszawie. Wskutek tego znosi się istniejące obecnie przy urzędach walki z lichwą i spekulacją kolegja sądowe, a na prowincji sądy ławniczne.

Osobiste. W ubiegłą niedzielę w kościele parafjalnym w Sosnowcu, ks. prob. Pieńkiewicz, pobłogosławił związek małżeński p. Lucjana Wesołowskiego, prowizora farmacji, z p. Wandą Krzemińską. Młodej parze szczęść Boże!

Teatr. Dzisiaj wystawioną będzie piękna sztuka historyczna Camillea i Lerouxa w obsadzie pierwszorzędnej nowozaangażowanego zespołu komedjowego. „Alzacja" dana jest specjalnie dla naszych gości górnośląskich, która tendencją swoją rozjaśnia horyzont widza ze strony patrjotycznej, a znakomita gra artystów podnosi niezmiernie zajmującą całość.

Jutro w Będzinie „Chrześniak wojenny".

W czwartek na ogólne żądanie „Chrześniak wojenny", który zyskał sobie taką sympatję, a osoby, nie mogące przybyć dotychczas, skorzystają ze sposobności, ażeby poznać tę doskonałą lekką komedję znanego autora francuskiego Hennequina.

„Głuszec",

komedja Krzywoszewskiego.

Niedzielne wystawienie 3 akt. komedji grot. „Głuszec" S. Krzywoszewskiego, dało dowody świetnej gry artystów i subtelnego opracowania sztuki przez wytrawnego reżysera p. J. Winiarskiewicza. Nie można więc ani na chwilę wątpić, że miejscowe społeczeństwo licznie uczęszczać będzie na bogato zapowiadający się repertuar dramatu komedji i farsy.

Komedja „Głuszec" należy do lepszych utworów scenicznych; grana z wielkim powodzeniem na scenach teatrów warszawskich, zyskała zarówno i u nas na niedzielnym przedstawieniu niemniejsze powodzenie przy zapełnionej sali teatru.

P. Winiarskiewiczowa, kreując rolę młodej niedoświadczonej Stasi, spragnionej miłości, wykazała bardzo umiejętne ujęcie tej postaci.

W roli tytułowej wystąpił artysta o wybitnym talencie, p. Dąbrowski, odtwarzając bez żadnych usterek znakomity typ—Głuszca. Huragany śmiechu swą grą wywoływał niezmiernie zabawny nieszczęśliwy w miłości „Fiesik" w interpretacji p. Winiarskiewicza; p. Trojanowska i p. Tański zasłużyli na uznanie. Do całości należycie dostroili się pp. Wierzejska, Gorzkowski i Gembicki. Całość wypadła znakomicie, wystawa staranna.

Os.

Ofiary:

(Złożone bezpośrednio w „Iskrze").

Urzędnicy wydziału ekspedycji P. U. W. w Sosnowcu złożyli dn. 10 kwietnia mk. 435 na plebiscyt.

M. Lewin z Będzina składa 5 mk. na czerwony krzyż za zaświadczeniem podpisu w komisarjacie VII

VII komisarjat Mk. 10 składa na skarb narodowy.

Zamiast wieńca na trumnę ś. p. matki kol. Błaszczykiewicza złożyli na plebiscyt G. S. koledzy mk. 210.

Lekarz dentysta

Zofja Perelmanowa

przeprowadziła się na ulicę Warszawską № 8, II piętro, tel. 132

Przyjmuje codziennie od 10-ej—4-ej pp.

W niedzielę i święta od 10-ej—12-ej pp

Ucieczka łapownika.

Aresztowania Haka, Warmana i inn.

Będzin, 7 czerwca.

Pomocnik starosty będzińskiego Tomasz Jarnuszkiewicz, lat 42, od dłuższego czasu zwracał na siebie uwagę życiem hulaszczym.

Komendant powiatowy policji, kpt. Wintuszka, wziąwszy się energicznie do dzieła zdołał wykryć źródło dochodów Jarnuszkiewicza, który, jak niesie fama, brał na lewo i na prawo za zwolnienie aresztowanych przestępców.

Za zwolnienie z aresztu znanego giełdziarza Warmana z Sosnowca Jarnuszkiewicz otrzymał za pośrednictwem aferzysty Haka 20 tys. mk., przyczem Hak zarobił na tym interesie 30 tys., Warman bowiem dał Hakowi 50 tys. mk.

Bilma Lewitówna dała Jarnuszkiewiczowi za wypuszczenie z więzienia Wajnsztoka 10 tys. mk., a za innych różnej wielkości sumy.

Jarnuszkiewicz nie tylko wypuszczał aresztowanych, ale i umarzał sprawy kryminalne. Piekarz z Gzichowa Katz dał łapówkę 100-markową pewnemu urzędnikowi, który o chęci przekupstwa zawiadomił Jarnuszkiewicza. Ten Katza zwolnił, a sprawę umorzył.

Takich spraw, w których Jarnuszkiewicz maczał łapki, jest więcej, a między innymi sprawa wydawania przepustek całemu legjonowi przemytników i łotrów z pod ciemnej gwiazdy. On też interesował się sprawą słynnej tajnej gorzelni w Będzinie i w. in.

Sądzimy, że kpt. Wiatuszka, który wykazał tyle energji i sprytu w udowodnieniu brania łapówek, które przecież dawane są w cztery oczy, po bliższym rozejrzeniu się w notatkach i papierach Jarnuszkiewicza wznowi cały szereg spraw i sprawek, zagmatwanych przez J.

Słabą stroną łapownika jest mania notowania swych łajdactw. Sprawę Warmana kpt. W. odcyfrował dokładnie z notatek na bibule.

Całe nieszczęście, że J zdołał zbiedz, dzięki sprzyjającym okolicznościom. Plotka głosi, że ukrywa się w Będzinie, inna mówi o ucieczce do Warszawy. Ślady jednak wskazują, że J. uciekł w stronę Lublina.

Warman i Hak siedzą w areszcie.

W.

Z kraju.

Bogaczka wiejska ukradła dwa jaja. W Lublinie do mieszkania p. U przybyła włościanka z mlekiem, a nie zastawszy nikogo, ukradła dwa jaja, leżące na stole. Przybyła p. U. spostrzegła brak jaj, o czym zawiadomiła policję i włościankę przytrzymano.

Przy rewizji znaleziono przy niej kilka tysięcy marek i koron, które chciała zaofiarować za darowanie jej winy. Złodziejką tą jest niejaka Marja Ciba, zamożna włościanka, zamieszkała we wsi Łuszczów, gm. Wólka, pow. lubelskiego. Łakomą gospodynię zatrzymano i sprawę skierowano na drogę sądową.

Starania o województwo. W Częstochowie rada miejska, niezrażona odmowną odpowiedzią rządu, co do przeniesienia województwa z Kielc, postanowiła starać się, aby w razie pomyślnego wyniku plebiscytu, siedzibą województwa śląskiego została Częstochowa.

Umowa między pracownikami drukarskimi a wydawcami pism. Dnia 2 b. m. podpisana została w Warszawie umowa między przedstawicielami pracowników drukarskich i wydawców. Przyznano pracownikom dodatek drożyźniany w wysokości 45 proc. do pensji zasadniczych. Pozatym zgodzono się na wybór stałej komisji, złożonej z pracowników i pracodawców, dla ustanowienia co miesiąc, począwszy od 1-go lipca, płac w zależności od wzrostu cen na artykuły pierwszej potrzeby.

Zamach samobójczy sędziego.

Przyczyną zamachu—brak środków do życia.

Częstochowa, 5 czerwca.

Niejednokrotnie zwracaliśmy uwagę na godne pożałowania warunki egzystencji pracowników inteligentnych, którzy na ogół gorzej są uposażeni, niż pracujący fizycznie robotnicy. Tego rodzaju stosunki społeczne mogą poważnie zaważyć na szali kulturalnego rozwoju narodu. Już dzisiaj dzieją się rzeczy, które grożą przejmują szerokie warstwy inteligencji i budzą odruch oburzenia przeciw tolerowaniu tej niesprawiedliwości.

Otóż w ub. sobotę o godz. 6 i pół wieczorem podczas kąpieli w wannach Krymskiego b. sędzia śledczy, a obecny sędzia pokoju III rewiru w Częstochowie p. Zabłocki postanowił dokonać zamachu samobójczego przez otworzenie żył za pomocą brzytwy.

Powodem rozpaczliwego czynu było silne zdenerwowanie powstałe na tle ciągłego niedostatku i nędzy materjalnej, gdyż sędzia Zabłocki na utrzymanie własne, żony i trojga dzieci pobierał około 2,000 mk. pensji łącznie z dodatkami.

W celu otworzenia tętnic sędzia Zabłocki zadał sobie brzytwą kilka głębokich ran w szyję, w ramię na zgięciu łokcia oraz przy przegubie lewej ręki.

Na szczęście zamachowi przeszkodziła kąpielowa, która usły-

Z dniem 15 czerwca r. b. zostaje otwarty pod kierownictwem nauczyciela Wyższej Szkoły Realnej

Komplet naukowy do Szkół gimnazjalnych i realnych

dla nowowstępujących i mających poprawki.

Wpisy przyjmuje się codziennie od godziny 10-ej do 2-ej i od 5-ej — 7-ej w gmachu Wyższej Szkoły Realnej w Będzinie, III piętro.

...niąc lejącą się bez przerwy wodę, zastukała do wanny, a nie słysząc odpowiedzi, wszczęła alarm. Po otworzeniu siłą drzwi zdołano się natychmiast do otrzeźwienia broczącego silnie krwią desperata, który po dojściu do przytomności oświadczył się słabym głosem: „Szkoda, że już nie koniec!"

Po założeniu opatrunków przez felczera, desperata umieszczono na kuracji w szpitalu Panny Marji.

Wykrycie nory bolszewickiej w Łodzi.

Łódź, 7 czerwca.

Dzięki czujności władz policyjnych udało się aresztować główną organizację komunistyczną w lokalu przy ulicy Wólczańskiej № 148.

Dowiedziawszy się o konspiracyjnym zebraniu komunistów uruchomione oddziały policji otoczyły dom, w którym przebywali członkowie tej partji, przyczem kilkunastu funkcjonarjuszów wkroczyło do wnętrza lokalu, gdzie zastano członków organizacji przy „robocie".

Dokonana natychmiast rewizja wykryła mnóstwo korespondencji, dokumenty kompromitujące i różne znaki. Wszystkie znalezione rzeczy zostały skonfiskowane.

Ogółem aresztowano 18 osób, w tym kilka kobiet i uczniów 8 klasy. Aresztowanych przesłano do urzędu śledczego.

Warjat czy zasuggestjonowany?

Z sali sądu okręgowego karnego.

Lwów, 7 czerwca.

W piątek była sala rozpraw przy ul. Batorego widownią niezwykłej sceny: oskarżony, jakkolwiek nie dopuścił się wcale zarzuconego mu czynu, z uporem manjaka przyznawał się do niego. To też trybunał miał nielada orzech do zgryzienia.

Akt oskarżenia zarzucał czeladnikowi blacharskiemu F. Kostinkowi popełnienie w nocy z 20 na 21 marca b. r. w towarzystwie niewyśledzonego wspólnika dwu kradzieży z włamaniem na szkodę włościan z Jasielnej.

Dopiero obrońcy Kostinka udało się udowodnić, iż to współwięźniowie, niechętni nowicjuszowi, który znalazł się po raz pierwszy między nimi i miał ich po rozprawie opuścić, wpoili w Kostinka przekonanie, że lepiej wyjdzie na tym, jeśli będzie sam siebie, choćby niesłusznie obciążał.

Wobec tego trybunał uwolnił Kostinka od odpowiedzialności.

Telegramy.

Naczelny wódz na froncie.

Bolszewicy uciekają w popłochu.

Warszawa, 8 czerwca.

(P. A. T.)

Komunikat sztabu generalnego z dnia 7 bm.

Nasza kontrofensywa na froncie między Dźwiną a górną Berezyną pod bezpośrednim kierownictwem naczelnego wodza postępuje bardzo pomyślnie.

Wojska nasze przełamując rozpaczliwy opór bolszewików na wszystkich odcinkach ruchomego frontu, rozbiły całkowicie 53 i 12 dywizję piechoty sowieckiej.

Górna Berezyna, miejscowości Czernisze i Kline zostały zajęte. Straty nieprzyjaciela są bardzo wielkie. Przychwycone w wielu miejscach rozkazy i meldunki bolszewickie prowadzone częściowo w języku niemieckim, świadczą o wielkim popłochu w sztabach i szeregach czerwonych oddziałów. Bolszewicy mszczą się w sposób zwierzęcy za poniesione klęski, w kilku wypadkach naszym żołnierzom, wziętym do niewoli, wykłuli oczy odsyłając ich w tym stanie z powrotem do naszych wojsk.

Na Ukrainie sytuacja naogół bez zmiany. Oddziały kawalerji nieprzyjacielskiej, które przedostały się przez nasz front, są ścigane przez naszą kawalerję."

W zast. szefa szt. gen.
Kuliński, płk.

Warszawa, 7 czerwca.

(P. A. T)

Komunikat sztabu generalnego z dnia 6 b. m.

We wczorajszych atakach na Głębokie oddziały 8 dywizji piechoty wzięły 800 jeńców i ogromną zdobycz wojenną w postaci składów amunicyjnych i prowjantowych, która jeszcze nie została obliczona.

Na górnej Berezynie oddziały nasze, złamawszy rozpaczliwy opór nieprzyjacielski, zajęły Mielsze.

Odwrót nieprzyjaciela między Dźwiną a Berezyną staje się paniczny. Lotnicy meldują w rejonie Łuśki cofające się na wschód liczne wojska i tabory nieprzyjacielskie.

Na średniej Berezynie postępuje szybko likwidowanie mniejszych oddziałów nieprzyjacielskich, które zdołały się przeprawić na zachodni brzeg rzeki. Od ujścia Prypeci do ujścia Teterewa walki patroli.

Na froncie ukraińskim na odcinku między Sławirą a Lipowcem rozwinęły się większe boje z kawalerją nieprzyjacielską, dotychczas nieskończone. 14 p. ułanów w ataku zajął Antonów i zdobył 4 karabiny maszynowe.

Zacięte ataki bolszewickie na linji rzeki Morkówki zostały odparte przez oddziały ukraińskie. W kontratakach wzięto jeńców.

Koniec strajku metalowców.

Warszawa, 7 czerwca.

(P. A. T.)

„Dziennik Powszechny" donosi, że trwający blisko od 2 miesięcy strajk robotników fabryk metalurgicznych zakończył się. Robotnicy jutro powracają do pracy.

Teatr na froncie.

Warszawa, 7 czerwca.

(P. A. T.)

Uznając należycie potrzebę teatru, jako godziwej rozrywki dla żołnierza na froncie, oddział naukowo-szkolny min. spr. wojsk. postanowił zorganizować kilka teatrów w celu wysłania ich na front. Dwie takie szkoły teatralne opuściły Warszawę, wyjeżdżając na front, a wyjazd trzeciego spodziewany jest w najbliższym czasie.

Amunicja dla Polski.

Paryż, 6 czerwca.

(P. A. T)

Z Londynu donoszą: Wydział wykonawczy związku kolejarzy powziął dwa postanowienia, które odbić się mogą dotkliwie na toku pracy. Pierwsza rezolucja dotyczy przeszkadzania w ładowaniu amunicji, przeznaczonej dla państw, walczących z rządem sowietów.

Rokowania łotewsko-sowieckie.

Wiedeń, 7 czerwca.

(P. A. T.)

Łotewska agencja telegraficzna podaje, że rokowania pokojowe pomiędzy Łotwą a Rosją sowiecką w Moskwie toczą się szybkim tempem, spodziewają się, że traktat pokojowy może być podpisany za dwa do trzech tygodni.

„Trzeci bolszewik".

Londyn, 6 czerwca.

Autorowie nieustannych a wobec Polski nagabstliwych zapytań w izbie gmin — nota bene sami wojskowi, którzy wbrew angielskiej tradycji wciągnęli w zakres swej ofensywy nawet depeszę króla Jerzego do marszałka Piłsudskiego, zaczynają działać na nerwy izbie.

Na jednym z posiedzeń majowych, kiedy po komandorze Kenworthy i kapitanie Wedgewood Benn zgłosił się ów za pytanie podpułkownik Malone, izba powitała go okrzykiem: „Trzeci bolszewik". Bonar Law zaś nie dał mu wcale odpowiedzi.

Kenworthkemu zdarzyła się na tym posiedzeniu zabawna przyjemność. Kiedy zainterpelował o depeszę królewską, powstał pułkownik Ashley i zapytał, czy jest prawdą, że szczególny poseł z okręgu Central Hull wysłał do Lenina i Trockiego depeszę kondolencyjną z powodu klęski bolszewików?

Izba przyjęła zapytanie wybuchem śmiechu.

Dr. KEKAŁO

Choroby weneryczne, skórne i moczo-płciowe. Badania krwi. Prep. 914.

Codz. od 6—8 pp. mężcz., od 5—6 pp. kob. W dni świąt. od 10—12 g. r. mężcz., od 12—1 pp. kob.

Będzin, Kołłątaja 33.

MATKI powinny pamiętać, że tylko lanolinowy puder „DZIDZI" z marką „Kogut" radykalnie i szybko usuwa oparzelność, zaczerwienienie i stan zapalny skóry u dzieci. Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych, perfumerjach. Główny skład w aptece A. Gąsockiego w Warszawie, ul. Prosta 35 16.

Hurtowa i detaliczna sprzedaż na Zagłębie:

SKLAD APTECZNY M. JAGIEŁŁOWICZ, SOSNOWIEC

OGŁOSZENIE.

Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Sosnowcu poszukuje kilku INTELIGENTNYCH I WYKWALIFIKOWANYCH PRACOWNIKÓW BIUROWYCH do wydziałów sekretarjatu, buchalterji i administracji.

Oferty z odpisami świadectw należy składać w Zarządzie Kasy Chorych w Sosnowcu, ul. Sadowa № 6, w godzinach urzędowych od 9 do 3 po południu.

Zarząd Będzińskiego Młyna

B-ci LASKIER i S-ka

(Będzin, ul. Kościuszki № 3, Telefon № 26).

podaje do wiadomości instytucjom komunalnym, kooperatywom i zarządom kopalń i fabryk, iż młyn nasz urządzony według najnowszych wymagań techniki, związany koleją własną bocznicą i produkujący 4 wag. zboża na dobę, przemiela zboża po cenie mk. 30 za 100 kg. na kondycjach bardzo przystępnych.

Poznaj siebie.

Przyślijcie charakter pisma swój, lub zainteresowanej osoby, zakomunikujcie rok i miesiąc urodzenia, z ilu osób składa się najbliższa rodzina, na tych danych otrzymacie od uczonego psycho-grafologa Szyller-Szkolnika (autora dzieł naukowych) listem poleconym naukową szczegółową analizę charakteru, określenie ważniejszych zdarzeń życiowych. Odpowiedzi na szczerze zadane pytania. Cenne wskazówki i rady. Posiadamy mnóstwo odezw i podziękowań. Analizę wysyłamy po otrzymaniu mk. 25.—Adresować: Psycho-grafolog Szyller-Szkolnik, Warszawa, Piękna № 25.

Drobne Ogłoszenia.

Do sprzedania wyżlica 3 letnia. Wiadomość w redakcji „Iskra".

Zgubiono paszport na imię Dory Golcbruch wydany przez władze okupacyjne.

U dorosłych i dzieci charakter, zdolności, przeznaczenie (czego unikać, co przedsiębrać) określa na podstawie badań naukowych (ukształtowania głowy, linji rąk i pisma) Psychofizjolog Dr. Peterson. Sosnowiec, Kołłątaja 6, (Mikołajewska) Codziennie od 4 do 7-ej po południu. W wypadkach katalepsji, letargu, lunatyzmu, manji niezawodna pomoc o każdej porze.

Kożuch z syberskich baranów do sprzedania niedrogo. Stara Huta w Sielcu, ul. Karpacka 4, Stefan Kurnik.

Zakład ślusarsko-mechaniczny A. Krane, Dekierta 9, przyjmuje do reperacji maszyny do pisania, szycia, rachowania, gramofony, samochody, motocykle, rowery, nogi sztuczne, szlifowanie brzytew, noży i wszelkie roboty wchodzące w zakres mechaniki.

Kupię maszynę „Singera" lewoRamienną w dobrym stanie. Zgłoszenia do redakcji „Iskry" dla H. J.

Sprzedam kredens, szafę rozbieraną dębową bieliźniarkę, biurko toaletę, łóżka dębowe masyw garnitur bambusowy 3-go maja 18 Luśniak Izaczek.

Potrzebny ustawiacz do cegły w piecu Hoffmanowskim na cegielni F. Wieczorka w Sosnowcu.

Zaginął list przewozowy L 146311 wydany 7 lutego 1920 r. na imię Szymona Kelermana.

Do sprzedania dom murowany 2 oficynami i front. Sosnowiec ul. Daleka № 4. Wiadomość na miejscu.

Potrzebny numerowy do hotelu Krakowskiego w Dąbrowie zaraz.

Panna pisząca na maszynie poszukuje praktyki biurowej. Będzin „Iskra". P. K. N.

Przetransportuję do Zagłębia konie robocze do wożenia węgli, cegły kamieni i. t. p. ciężarów o ile otrzymam dla nich stałe lub na dłuższy czas zajęcie. Zgłoszenia wraz z wyszczególnieniem zarobku proszę wysyłać do redakcji „Iskry" pod „Zajęcie dla koni".

Sprzedam 2 maszyny do szycia damskie. Pogoń ul. Racławicka 15.

Potrzebna dobra kucharka do gotowania obiadów porcji, zaraz. Będzin Małachowskiego 2. Polska gospoda.

Zaginął paszport wydany przez władze niemieckie na imię Stefanji Przybyłek.

Znaleziona została legitymacja Kasy Chorych w Sosnowcu na imię Stanisława Dubiela. Jest do odebrania w administracji „Iskry" za zwrotem kosztów ogłoszenia.

Zaginęła legitymacja i żywnościowa № 34542 na 1 osobę na imię Andrzeja Betko.

Zgubiono paszport polski w Będzinie na imię Józef Strzygielski. Zwrócić „Iskra" Będzin.

Wysiadając z pociągu dnia czerwca w Sosnowcu zgubiono fotografję gabinetową wojskowa. Uprasza się o zwrot takowej za wynagrodzeniem do red. „Iskry".

Dnia 25/V zgubiono paszport polski na imię Wójciech Głuszek, kupon naftę i portfel w Będzinie. Zwrócić do „Iskry". Będzin.

Wyprawiam i kupuję skóry królicze, zajęcze, tchórze, lisie, baranie i kozie. Sosnowiec, 3-go Maja 10, Molicki.

Kupuję i przyjmuję w komis do sprzedania garderobę. Sosnowiec, Trzeciego Maja 1. Molicki.

Do sprzedaży w Kieleckiem i Pomorzu gospodarstwa włościańskie z inwentarzami zasiewami od mk. 3000 za morgę młyn parowy elektryczne oświetlenie 40 mórg ziemi mk. 450 tys. wpłata mk. 350 tys. domy hotele od mk. 50000 restauracje od mk. 60000 browary od 150 tys. cegielnie tartaki wille apteki droguerje posady dla urzędników Sosnowiec Warszawska 14 w podwórzu oficyna I piętro biuro ludowe pisania podań próśb Rocha Gałeckiego.

Sprzedaję szafę sklepową dwa kontuary, dwie gablotki, pulpit, wagę dziesiętną półki do owoców i lodownię zdatną dla restauracji lub cukierni Renardowska 66.

Redaktor i wydawca Wiktor Monsorski.

Drukarnia „Iskry".